

II Piątek Adwentu

Tekst Ewangelii (Mt 11,16-19): W owym czasie rzekł Jezus do ludu: «Lecz z kim mam porównać to pokolenie? Podobne jest do przebywających na rynku dzieci, które przymawiają swym rówieśnikom: "Przygrywaliśmy wam, a nie tańczyliście; biadaliśmy, a wyście nie zawodzili". Przyszł bowiem Jan: nie jadł ani nie pił, a oni mówili: "Zły duch go opętał". Przyszł Syn Człowieczy: je i pije. a oni mówili: "Oto żarłok i pijak, przyjaciel celników i grzeszników". A jednak mędrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny».

«Lecz z kim mam porównać to pokolenie?»

Rev. D. Antoni CAROL i Hostench
(Sant Cugat del Vallès, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj powinniśmy rozważyć i zastanowić się nad westchnieniem Pana: «Lecz z kim mam porównać to pokolenie? (Mt 11,16). Jezusa zdumiewa nasze serce, nazbyt często krnąbrne i niewdzięczne. Nigdy nie jesteśmy zadowoleni; zawsze się skarżymy. Mamy nawet oskarżać Go i obarczać go winą za to, co nam dokucza.

Ale «mędrość usprawiedliwiona jest przez swe czyny» (Mt 11,19): wystarczy rozważyć misterium Bożego Narodzenia. A my? Jaka jest nasza wiara? Czy przypadkiem nie próbujemy naszymi siłami zagłuszyć braku naszej odpowiedzi? Dobrze pytanie na czas Adwentu!

Bóg wychodzi na spotkanie człowieka, ale człowiek – a szczególnie człowiek współczesny – chowa się przed Nim. Niektórzy się go boją, jak Herod. Innym przeszkadza nawet sama jego obecność: „Precz, precz, ukrzyżuj Go” (J 19,15). Jezus „to Bóg, który przychodzi” (Benedykt XVI), a my sprawiamy wrazenie „człowieka, który odchodzi”: „Przyszł do swojej własności, a swoi Go nie przyjęli” (J 1,11).

A dlaczego uciekamy? Bo brakuje nam pokory. Wiąty Jan Chrzciciel radziłby nam się: „ukorzyli”. A Kościół przypomina nam to zawsze z nadzieją Adwentu.

Dlatego te? sta?my si? maluczkimi, by zrozumie? i przyj?? "Ma?ego Boga". On ujawnia nam si? w pokorze pieluch: nigdy przedtem nie s?awiono "Boga w pieluchach"! ra??cy obraz tworzymy w oczach Boga, kiedy usi?ujemy skry? si? za t?umaczeniami i fa?szywymi usprawiedliwieniami. Ju? w pocz?tkach ludzko?ci Adam win? obarczy? Ew?; Ewa za? w??a i... mimo up?ywu wiek?w, nic si? w naszych zachowaniach nie zmieni?o.

Ale przybywa Jezus-B?g: w ch?odzie i w skrajnym ub?stwie Betlejem nie skarci? nas, niczego nam nie wypomnia?. Wr?cz przeciwnie!: zacz?? ju? na swe barki bra? wszystkie nasze winy. I my mamy si? Go ba??; Czy rzeczywi?cie nasze usprawiedliwienia maj? wobec tego "Ma?ego Boga"? "Znakiem Boga jest Dziecko: uczmy si? ?y? z Nim i wraz z Nim doznawa? pokory" (Benedykt XVI).

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

-

«B?g spojrze? na ?wiat wstrz?sany l?kiem i natychmiast zadzia?a?: z mi?o?ci? poci?ga go ku sobie, wzywa sw? ?ask?, trzyma umi?owaniem i przywi?zuje uczuciem.» (?wi?ty Piotr Chryzolog)

-

«B?g oferuje ludzko?ci, która nie ma ju? dla Niego czasu, kolejn? okazj? do odnalezienia sensu nadziei. B?g nas kocha i w?a?nie dlatego czeka, a? powrócimy do Niego, a? otworzymy swoje serce na jego mi?o??» (Benedykt XVI)

-

«"Nikt nie wst?pi? do nieba opr?cz Tego, który z nieba zst?pi? - Syna Cz?owieczego" (J 3, 13). Cz?owiecze?stwo pozostawione swoim w?asnym si?om nie ma dost?pu do "domu Ojca" (J 14, 2), do ?ycia i do szcz??cia Bo?ego. Jedynie Chrystus móg? otworzy? cz?owiekowi taki dost?p: "Jako nasza G?owa wyprzedzi? nas do niebieskiej Ojczyzny, aby umocni? nasz? nadziej?, ?e jako cz?onki Mistycznego Cia?a równie? tam wejdziemy"» (Katechizm Ko?cio?a Katolickiego, nr 661)